

P R A C A D O M O W A

Zadawanie prac domowych to wielka sztuka. Trzeba to bardzo dobrze przemyśleć. Dopiero wtedy ma ona sens.

Praca domowa to jedna z form procesu kształcenia, która polega na wykonywaniu w domu zajęć, które zleca uczniowi nauczyciel w toku trwającej lekcji.

Cele pracy domowej:

- utrwalenie przerobionego materiału na lekcji
- uzupełnienie i pogłębienie zdobytych w szkole wiadomości
- wdrażanie do pracy samodzielnej
- kształtowanie właściwego stosunku do pracy
- pogłębienie umiejętności uczenia się
- przygotowanie materiału do nowej lekcji

By uczeń dobrze opanował treści przekazywane przez nauczyciela, powinien je utrwalać. Najczęściej robi to w domu. Są dwa rodzaje prac domowych: ustne i pisemne. Mają za zadanie kształtować i doskonalić umiejętności sprawnego i poprawnego wypowiedzania się w mowie i piśmie. Wśród tych czynności można wymienić pisanie wypracowań, wykonywanie ćwiczeń i zadań, rozwijanie umiejętności myślenia i rozumienia, doskonalenie techniki czytania i recytowania, utrwalanie wiadomości i umiejętności zdobytych w klasie, przygotowanie materiału na lekcje czy korzystanie z informacji, jakie daje Internet.

Pracę domową należy traktować jako element procesu nauczania. Nauczyciel powinien sprawić, by podopieczni mieli świadomość jej wagi i celowości. Co więcej, jej zadawanie powinno odbywać się przy aktywnej uwadze uczniów.

Praca domowa spełni swoje zadanie, jeśli będzie ściśle łączyć się z pracą na lekcji, jeśli będzie wykonana samodzielnie, a nauczyciel skontroluje ją i omówi, pochwali lub wskaże błędy, a jeśli trzeba będzie – wytłumaczy jeszcze raz. Praca nie może jednak przekraczać możliwości przeciętnego ucznia, a jej wykonanie nie powinno zajmować zbyt dużo czasu.

Zadając pracę domową, nauczyciel powinien brać pod uwagę obciążenie uczniów wynikające z realizacji pozostałych przedmiotów. Musi mieć też na uwadze zainteresowanie samych uczniów. Ilość zadawanych prac domowych powinna uwzględniać także czas wolny po lekcjach. Kto powiedział, że odpoczynek, posiłki, zajęcia pozaszkolne, rozwijanie własnych zainteresowań oraz obowiązki domowe są mniej ważnej od pracy domowej?

Jej nadmiar może prowadzić do przeciążenia – co działać będzie niekorzystnie na zdrowie i motywację do nauki. Widząc zmęczenie u dziecka, rodzice będą je zwalniać z obowiązków domowych na rzecz nauki, co niekorzystnie odbije się na ich ogólnym rozwoju.

W praktyce stosuje się zadania o zróżnicowanej treści lub zadaje dobrowolne zadania dodatkowe. Uczeń nie skorzysta na pracy domowej, gdy będzie dla niego za trudna lub zbyt łatwa.

Czy za brak pracy domowej uczeń powinien otrzymać ocenę? Zgodnie z rozporządzeniem o ocenianiu, ocenie podlegają umiejętności i wiedza. Przy braku pracy nie możemy stwierdzić, czy uczeń nie wiedział o konieczności jej wykonania, czy zwyczajnie mu się nie chciało. Jeśli tych prac nie odrabia, wpływa to na ocenę z kartkówki, sprawdzianu i zachowania (za stosunek do obowiązków szkolnych). Trzeba jednak pamiętać o przedmiotowych systemach oceniania informujących o konsekwencjach braku pracy.

A co ze ściąganiem i bezmyślnym przepisywaniem zadań? W Internecie aż roi się od „pomocy naukowych” i portali, które oferują „gotowce” z różnych przedmiotów. Możemy znaleźć streszczenia lektur, charakterystykę bohaterów literackich, równania matematyczne, a nawet interaktywne mapy podręczników z całkowicie gotowym do przepisania zeszytem ćwiczeń. W dobie Internetu nasi uczniowie bywają coraz bardziej odtwórcy.

Gdy mówimy o wypaleniu zawodowym, mamy na myśli dorosłych. A co z uczniami? Oni też pracują. Natłok prac domowych może prowadzić do dziecięcej wersji „wypalenia” lub co najmniej do zniechęcenia i narastającej frustracji.

Jak zatem wyrobić w uczniach chęć do nauki?

Nauka jest najbardziej efektywna i najlepiej przygotowuje dzieci do życia, kiedy jest dobrowolna i opiera się na autentycznym głodzie wiedzy. Każde dziecko potrzebuje i pragnie się rozwijać. Nie trzeba tego wcale na nim wymuszać. Wystarczy rozbudzić zainteresowanie i wspierać dalszy rozwój.

W jednej ze szkół podstawowych uczniowie klas 4. zostali poinformowani, iż prace domowe nie są obowiązkowe. Okazało się, że w I semestrze prac domowych nie odrabiało około 70% uczniów. Efekt? Słabe oceny cząstkowe i semestralne. W II semestrze 20% uczniów nie odrabiało prac domowych. Ci, którzy odrabiali, nie otrzymywali z tego tytułu ocen. Na lekcjach byli aktywni i czuli się pewniej. W następnym roku (5. klasa) jeśli ktoś nie odrobił lekcji, to tylko z zapomnienia. Po roku, w kolejnych 4. klasach w I semestrze nie odrabiało prac domowych już tylko 15% uczniów. Z języka uczniów zniknęło słowo „muszę”, pojawiło się – „chcę”. Każdy dorosły wie, z czym wiąże się praca, którą chętnie wykona, może nawet z radością. I wiemy jak może przebiegać praca na zasadzie nie chcę a muszę.

Niedawno media obiegała wiadomość o liście Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym autor poddał pod rozwagę sens zadawania prac domowych i zastanawiał się, czy szkoła bez nich jest możliwa. Jego zdaniem zadania domowe nadmiernie obciążają dzieci, ograniczając ich prawo do wypoczynku i korzystania czasu wolnego, rozwijania indywidualnych zainteresowań oraz uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym.

Tymczasem według deklaracji zarówno nauczycieli, jak i uczniów klas 6. (przebadanych przez Instytut Badań Edukacyjnych), przeciętny czas przeznaczany na wykonanie pracy domowej wynosi pół godziny z języka polskiego i tyle samo z

matematyki. Oznacza to, że tylko na zadania z tych dwóch przedmiotów uczeń w ciągu tygodnia musi poświęcić około 5 godzin.

W Finlandii praktycznie zlikwidowano prace domowe, a kraj ten odnotowuje bardzo wysoki poziom edukacji. Czy takie zmiany są w polskiej szkole możliwe?

Możliwość odstąpienia od nadmiernego obciążania uczniów pracami domowymi powinna więc poprzedzić głęboka zmiana w świadomości nauczycieli. Nie mniej istotne jest stworzenie otoczenia szkolnego sprzyjającego dziecku. Jeśli zatem praca domowa ma być sposobem na utrwalenie lub sprawdzenie wiadomości zdobytych podczas zajęć lekcyjnych, to tylko wtedy, gdy uczeń opanował treści nauczania na lekcjach i jest w stanie samodzielnie wykonać zadania domowe.

Andrzej Krawczyk nauczyciel